

**Rada Miejska Skoczowa**

Połączone Komisje Rady Miejskiej

## **Protokół**

z posiedzenia Połączonych Komisji Rady Miejskiej Skoczowa – Komisji Rozwoju  
Infrastruktury Komunalnej i Zagospodarowania Przestrzennego oraz Komisji Skarg,  
Wniosków i Petycji w dniu 18 października 2023 roku

Obrady rozpoczęto 18 października 2023 r. o godz. 17:00, a zakończono o godz. 18:30 tego samego dnia.

Obecni – wg listy obecności.

Przewodnicząca Komisji Rozwoju Infrastruktury Komunalnej i Zagospodarowania Przestrzennego Irena Idasiak stwierdziła kworum, następnie zapytała czy ktoś ma uwagi do tematyki posiedzenia komisji - wobec braku przystąpiono do obrad.

### Tematyka posiedzenia:

1. Pismo mieszkańca Gminy Skoczów z dnia 28 sierpnia 2023 roku (druk nr 1132).
2. Sprawy bieżące.

ad.1. Pismo mieszkańca Gminy Skoczów z dnia 28 sierpnia 2023 roku (druk nr 1132).

Przewodniczący Komisji Skarg Marek Żagan – mieszkaniec skierował wniosek do Przewodniczącego Rady Miejskiej Skoczowa, o przekazanie do Komisji Rewizyjnej i Komisji Infrastruktury załączonych materiałów celem rozpatrzenia. Jak ustaliliśmy z Przewodniczącą Komisji Infrastruktury, Komisję Rewizyjną traktujemy jako Komisję Skarg, Wniosków i Petycji. W tym wypadku Komisja Skarg, Wniosków i Petycji może opiniować, wstępnie rozpoznać ten wniosek i następnie przekazać go do Komisji Infrastruktury, gdyż my jako komisja nie możemy oprócz rekomendowania nic więcej w tym wypadku zrobić moim zdaniem. Więc tutaj wspólna dyskusja na temat tych pytań pozwoliłaby na wypracowanie poprzez Komisję Infrastruktury, do której de facto ten wniosek został skierowany na udzielenie odpowiedzi dla mieszkańca na te zapytania.

Przewodnicząca Komisji Infrastruktury Irena Idasiak – z Komisji Infrastruktury było dużo wniosków, dużo spraw, które miały być robione od 2017 roku i nie zostało w tej kwestii w moim

odczuciu zrobione nic. Komisja Infrastruktury dużo razy pytała o to pidło czy mnicha, że jest to urządzenie wybudowane nie przez miasto tylko przez inwestora na terenie Gminy. Pytaliśmy się o umowy, czy są jakieś.

Radna Teresa Papkała – skierowałam interpelacje w tej sprawie.

Radna Irena Idasiak – było to zawsze spychane nie rozwiązane i to wraca i będzie wracało za każdym razem dopóki coś nie zostanie postanowione w jedną lub drugą stronę, a nie pozostawione bez odpowiedzi. Proszę mi odpowiedzieć na pytanie, jaka jest obecnie sytuacja.

Radna Teresa Papkała – ja zadawałam pytania konkretnie o ten mnich czy pidło, czyja to jest własność?, czy jest umowa?, jak to wygląda? Zawsze słyszałam, że to dotyczy wód, że to jest niecka powyroboiskowa, woda i takich rzeczy się nie robi, film tu pokazałam. Prawda jest taka, że w rejonie Kaplicówki jest to jedyny zbiornik wodny dla wszystkich zwierząt, które tam są, zbiornik zarasta. Ostatni raz jak pisałam interpelację, to dostałam odpowiedź od Z-cy Burmistrza, że tam jest nawłóć i sukcesja sobie przebiega jak chce i nikt nie będzie tego kosił. Ja mówiłam o zbiorniku wodnym, ja nigdy nie mówiłam o nawłoci chociaż jest to roślina obca i też się ją powinno ustawowo usuwać, więc cały koszt tego koszenia, bo o koszenie chodzi i oczyszczanie zbiornika, żeby nie zarastał, żeby te biedne zwierzęta, które tam są miały wodę. Nie ma innego zbiornika wodnego w rejonie Kaplicówki, dlatego wnioskowałam o użytek ekologiczny. Gmina zrobiła całą inwentaryzację, był wniosek komisji (nie pamiętam której) i jest opracowanie w Gminie i nie ma potrzeby robienia nowego bo tam się nic nie zmieniło. W zbiorniku wodnym są te same gatunki ileś chronionych, można sprawdzić ile wyginęło bo było ich sporo. Tę inwentaryzację robił fachowiec – Pan dr Chwastek i dawno ten użytek ekologiczny mógł tam być. Nie raz pytaliśmy na komisji, dlaczego ten staw jest zbiornikiem p.poż to się dowiedzieliśmy, że to grawitacyjnie woda spływa do jego studni ale tego nam nikt nie powiedział. Tego mnicha nie powinno być, powinno to być zamknięte, a problem wody niech sobie przedsiębiorca rozwiąże jak mu się podoba. Jeżeli on w ten sposób korzysta z tej wody i z tego zbiornika, to jakaś umowa musi być, nie wierzę że nie ma, jak to jest możliwe. My tego nie rozstrzygniemy, to są decyzje gminne i umowy na pewne rzeczy powinny być, pozwolenia wodnoprawne.

Radny Maciej Bieniek – mamy tu oświadczenie firmy, że nie jest właścicielem ani posiadaczem nieruchomości położonej na działce nr 446/2, na której znajduje się naturalny zbiornik wodny.

Radna Teresa Papkała – to jak nie korzysta, to trzeba ten mnich zamknąć. Tam woda spływa, przecież film wam tu pokazywałam i to widać, że woda spływa tym mnichem.

Radna Irena Idasiak – gdzieś jest tłumaczone, że ten poziom wody nie jest tak wysoki, żeby ta woda spływała.

Radna Teresa Papkała – ja bym taki wystosowała wniosek, że w trybie pilnym należy mnich zlikwidować, zamknąć.

Radna Irena Idasiak – czy są jakieś nowe wiadomości w tym temacie?

Z-ca Burmistrza Andrzej Bubnicki – nie mam żadnych nowych wiadomości.

Radna Teresa Papkała – jest protokół i jest napisane, że oświadcza, że korzysta z tego zbiornika.

Radny Marek Żagan – z 20 maja mamy pismo z Inspektoratu gdzie się przyznają, że korzystają z tej wody.

Radny Rafał Ludka – mamy postawionych 5 pytań i wydaje mi się, że na część powinniśmy odpowiedzieć. Jeśli chodzi o prawne aspekty to myślę, że możemy prosić o odpowiedź Gminę.

Radny Marek Żagan- ja też sugeruję, żeby pytania przekazać bezpośrednio do Burmistrza.

Radny Rafał Ludka – nie jesteśmy w stanie stwierdzić prawnie, czy było to zgodnie z przepisami czy nie. Powinna wypowiedzieć się Gmina ewentualnie poprosić o poradę prawną w tym temacie.

Radna Teresa Papkała – gdyby wnioskodawca chciał poradę prawną, to by napisał do Burmistrza, a napisał do nas. Nie róbmy psychologii, tylko wreszcie załatwmy to od początku do końca. Najprościej zwrócić się do Prawnika jako Rada, a nie robić przez Burmistrza spaceru.

Z-ca Burmistrza Andrzej Bubnicki – ta sprawa była już wielokrotnie omawiana i ilość różnych postępowań, które toczyły się łącznie z tą decyzją o uwarunkowaniach środowiskowych od której było składane przez stronę odwołanie, która była w SKO, która była w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym, która była w Naczelnym Sądzie Administracyjnym i została utrzymana w mocy. Wielokrotnie też część z państwa się spotykała ze stosami różnej dokumentacji przekazywanej przez Państwo, którzy wiele innych spraw ze swojej inicjatywy prowadzili. Nie znam tutaj jakichś takich przykładów sytuacji, kiedy zidentyfikowano by jakiegokolwiek nieprawidłowości. Jeśli chodzi o możliwość unieważnienia tej decyzji, która była wydana to też Państwo wiedzą, że prawo na to nie pozwala, przepisy wszyscy znamy. Jeżeli Państwo chcą abyśmy zajęli stanowisko w tej sprawie to je oczywiście zajmiemy. Natomiast było to wielokrotnie rozpoznawane przez różne obrady. W trakcie wydawania samej decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych było to opiniowane pod kątem środowiskowym, pod kątem powierzchniowym.

Radna Teresa Papkała – zbiornik i młyn jest własnością Gminy na działce Gminy, tak czy nie?

Z-ca Burmistrza Andrzej Bubnicki – tak.

Radna Teresa Papkała – w związku z tym pytałam tu wiele razy na różnych komisjach, dlaczego Gmina nie czerpie zysków skoro to jest gminne, a korzysta z tego przedsiębiorca, jaka jest umowa z tym przedsiębiorcą, że on to wybudował i korzysta z tego?

Z-ca Burmistrza Andrzej Bubnicki – ja nie mam wiedzy, żeby ten przedsiębiorca z tego korzystał.

Radna Teresa Papkała – jest w protokole wpisane.

Z-ca Burmistrza Andrzej Bubnicki – w jakim protokole?

Radna Monika Szyndler – Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska i jest stwierdzenie – zgodnie z informacją udzieloną przez przedstawiciela zakładu, zbiornik jest własnością Gminy, znajduje się na działce gminnej. Woda służy tylko i wyłącznie do celów przeciwpożarowych zakładu.

Radna Teresa Papkala – czyli korzysta z tego. Bez piętła wody nie ma i prawda jest taka, że on ma dwie studnie czerpne, które byłyby puste gdyby nie ta woda z tego stawu. Przecież nawet na którejś komisji to było powiedziane. Pytaliśmy o bezpieczeństwo mieszkańców, że jeżeli ten zbiornik zarasta albo wysycha to jak on ma wodę tak naprawdę.

Z-ca Burmistrza Andrzej Bubnicki – nie wiem skąd ta informacja.

Radna Teresa Papkala – ja się odwołuję do kilku lat bo to nie jest nowy temat.

Radna Monika Szyndler – w 2021 roku była ta kontrola WIOŚ str. 11 dołączonej do wniosku dokumentacji.

Z-ca Burmistrza Andrzej Bubnicki – Państwo się powołują na jakąś prywatną korespondencję wnioskodawcy.

Radna Monika Szyndler – to jest protokół do nich skierowany.

Radna Teresa Papkala – mieszkaniec do nas napisał, do nas jako radnych.

Radny Rafał Ludka – załączył dokument z WIOŚ w Katowicach.

Radna Teresa Papkala – przedsiębiorca wie, że jak to zamknie Gmina to on jest ugotowany.

Radna Monika Szyndler – nie korzysta, tylko w razie czego.

Radna Teresa Papkala – to trzeba to zamknąć jak w razie czego i nie ma problemu i problem się zakończy.

Z-ca Burmistrza Andrzej Bubnicki – mamy zamknąć piętło?

Radna Teresa Papkala – tak, a czemu nie.

Radna Irena Idasiak – co się dzieje w momencie jak coś jest wybudowane nielegalnie, bez pozwolenia?

Radna Teresa Papkala – trzeba to rozebrać, więc trzeba napisać jako nielegalna budowla na działce gminnej o rozbiórkę. To może rada o to powinna wystąpić, o rozbiórkę nielegalnie wybudowanego.

Z-ca Burmistrza Andrzej Bubnicki – skąd państwo zakładają, że to jest wybudowane nielegalnie.

Radna Irena Idasiak – za każdym razem od 8 lat mówiono, że to jest nielegalne.

Radna Teresa Papkala – my to tu słyszymy nie raz.

Z-ca Burmistrza Andrzej Bubnicki – nie wiem czy jesteście teraz w stanie to stwierdzić. To jest stara budowla z czasów kiedy jeszcze nie było takiej inwentaryzacji.

Radna Teresa Papkala – doskonale potrafimy to stwierdzić, bo to są wszystko pozostałości z tego co zostało zniszczone. Jak była likwidowana cegielnia wydano ogromne pieniądze na rekultywację tego terenu. Były dwa stawy, przedsiębiorca jak się budował wywiózł masę ziemi

i przez to trzeba było ten jeden zbiornik zlikwidować, a jeden został, żeby mógł zrobić parking. Więc wszystko co było zrobione w ramach naprawy po cegielnianej zostało w większości zniszczone. Proszę mi nie mówić, że nie ma. Ten mnich był wybudowany i na pewno on był wpisany w tą strukturę zanim ten zakład tam był ulokowany, w strukturę odbioru wody z całej Kaplicówki. Drugiego stawu nie ma bo został zasypany. Wykorzystał ten zbiornik do swoich celów. Trzeba by sięgnąć do dokumentów, one na pewno są.

Radna Irena Idasiak – ten staw został pomniejszony.

Radna Teresa Papkala – na pewno do czego to pidło służyło doskonale wiedzą i w Gminie wiedzieli do czego ono służy i jaka jest jego rola.

Radna Irena Idasiak – przecież co było z ogrodzeniem, jak się potem cofali.

Radna Teresa Papkala – a ogrodzenie, Panie Burmistrzu to wszystko inaczej wygląda.

Z-ca Burmistrza Andrzej Bubnicki – czyli Państwo mają wniosek, żeby zamknąć to pidło tak?

Radna Teresa Papkala – oczywiście, jak to jest budowla nielegalna na naszej działce, a czemu ona służy Gminie?

Radny Marek Żagan – zabezpieczeniu przeciwpowodziowemu.

Z-ca Burmistrza Andrzej Bubnicki – proszę Państwa, a co z tą wodą która tam napływa?

Radna Teresa Papkala – jaka woda, o jakiej wodzie Pan mówi? Tej wody tam zawsze brakuje.

Z-ca Burmistrza Andrzej Bubnicki – jest tam niecka, w której się woda gromadzi w naturalny sposób.

Radna Teresa Papkala – niecka powinna być wykoszona i zabezpieczona jako zbiornik wodny dla zwierząt. Było bardzo wygodnie przedsiębiorcy, nie musiał zbiornika budować co inni przedsiębiorcy jaką kasę wydawali na to, on złotówki nie wydał.

Radny Marek Żagan – tutaj mamy Protokół z 20 listopada gdzie pełnomocnik pozwanej podaje, że to urządzenie miało służyć do przetransportowania wody do zbiornika retencyjnego, który wedle projektu budowlanego miał znajdować się na terenie powodowego zakładu, więc jest to pominięcie tego faktu i rzeczywiście jest to pominięcie tego faktu i rzeczywiście jest tak, że jest czerpanie korzyści.

Radna Teresa Papkala – oczywiście i są na to dokumenty. Za dużo było już na ten temat mowy, trzeba temat zamknąć. Albo się to pidło zlikwiduje, trzeba od czasu do czasu ten staw przekosić, żeby nie zarósł. Takie zbiornik mają to do siebie, że zawsze zarastają bo tak przebiega sukcesja.

Radny Rafał Ludka – wiemy na pewno, że firma czerpie z tego pidła korzyści.

Radna Teresa Papkala – pewnie, że ma korzyści.

Radny Rafał Ludka - druga kwestia jest tego typu, że Gmina nie ma żadnych norm prawnych do tego, że ta forma to robi, robi to bezprawnie tak?

Radna Teresa Papkala – tak, patrząc na dokumenty bezumownie.

Radny Rafał Ludka – narusza prawo tak?

Radny Marek Żagan – doszliśmy do takich wniosków.

Radny Rafał Ludka – moim zdaniem komisja powinna sformułować taki wniosek, aby Gmina wystąpiła o opinię prawną. Jeżeli tak jest, to powinna być sprawa skierowana do Sądu.

Radna Irena Idasiak – odczytała Protokół Pokontrolny Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Skoczowa z przeprowadzonej kontroli w związku z pismem adwokat Pauliny Knecht-Bergiel z dnia 08.03.2017r.

Radny Marek Żagan- w kolejnym roku mamy wypowiedź Burmistrza na sesji Rady Miejskiej Skoczowa, w której potwierdza, że urządzenie jest zamontowane nielegalnie i mamy rok 2023 i dalej nic więcej nie wiemy.

Radna Irena Idasiak – przynajmniej mały kroczek, że coś robimy, a nie stoimy w miejscu, a sprawa wraca jak bumerang. Przyjdzie nowa Rada i będą siedzieć na tym tak jak my siedzieliśmy.

Radny Ryszard Drózd – jeżeli mielibyśmy zlikwidować pidło, przyjdą opady, woda zleci z Kaplicówki i gdzie ona pójdzie?

Radna Teresa Papkała – ten zbiornik jest taki, że choćby nie wiem ile wody by tam wpłynęło, to się tam zmieści. Tam nie spływa woda jak z rzeki, to są wody gruntowe.

Radny Ryszard Drózd – przyjdzie mocniejsza ulew i będzie problem.

Radna Irena Idasiak – ta woda się tam zmieści, to jest wielka niecka.

Radny Mirosław Szwarz – zbiornik przeciwpożarowy, w którymkolwiek zakładzie by był jest na zasadzie, że jest to szczelna bańka, która musi zostać napełniona wodą. Otwierają zakład przyjeżdża Straż i robią próby ciśnieniowe.

Radna Teresa Papkała – tam tego nie ma.

Radny Mirosław Szwarz – ja rozumiem, ale przez ileś tam lat naleciała w końcu, a przecież wody która leci z jakiegoś potoczka nie można używać do celów spożywczych.

Radna Teresa Papkała – nie leci z potoczka.

Radna Irena Idasiak – nie ma tej bańki.

Radna Teresa Papkała – tam się schodzi z góry, dookoła jest Kaplicówka. Jest wysoki brzeg do płotu, to są głównie wody opadowe, które trochę się zgromadzą plus te, które są gruntowe wypycha Kaplicówka bo jest spływ gruntowy wód. To są te wody, żadnego potoczka tam niema, niczego.

Radny Mirosław Szwarz – ale tej wody nie można używać do celów spożywczych.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Środowiska Janusz Międzybrodzki – proszę Państwa, w 2017 roku pewne rzeczy zostały z mojej strony omówione, przedstawione. Minęło parę lat i wracamy do tego samego. Odczytała Radna Irena Idasiak Protokół Pokontrolny Komisji Rewizyjnej z 2017r. i nie ma ani słowa moich wyjaśnień. Na tym terenie funkcjonowała Cegielnia, produkowała cegły z gliny wydobytej tam na miejscu. Jak się tą glinę wydobywało powstała niecka, w której gromadziła się woda. Tą wodę postanowiono w jakiś uporządkowany

sposób odprowadzać z tego terenu bo tak wszędzie było błoto. Ja tam nie byłem na miejscu, ja opowiadam na podstawie informacji uzyskanych od okolicznych mieszkańców oraz specjalistów z zakresu gospodarki wodnej. To były lata prawdopodobnie 50 bo takie informacje udało nam się uzyskać, okres zaraz po wojnie. Tą nieckę powyrobiskową uporządkowano w ten sposób, że ogroblowano ją i zamontowano mnicz i leżak. Mnicz to jest takie urządzenie, gdzie przy pomocy dykty drewnianych można uzyskać jakiś poziom piętrzenia wody. W tej niecce ogroblowanej z pidłem i leżakiem, leżak odprowadza poza groblę wodę. W tej niecce tak urządzonej zgromadzono wodę, która spływała groblem otwartym do potoku o nazwie Potok, to jest teraz rejon ul. Potok. Potem Cegielnia została zlikwidowana, pozostał teren. Część tych nieruchomości kupił jakiś inwestor, zostały tereny, (ja się nie znam na gospodarce nieruchomościami) czy to była komunalizacja na rzecz Gminy czy jak to wyglądało.

Radna Irena Idasiak – darowizna na rzecz Gminy.

Naczelnik Janusz Międzybrodzki – Gmina mogła operować tylko na tym terenie, który pozostał bo pozostałą część miał jakiś inwestor, podobno jakieś kominki. Potem powstał zakład. Ta niecka ogroblowana, ponieważ to były lata 50, a pierwsze prawo wodne to jest rok 74, prawo wodne legalizowało wszystkie urządzenia. Tą ogroblowaną nieckę, którą potocznie nazywało się stawem plus mnicz plus leżak. Kiedy Gmina otrzymała ten teren gdzie teraz jest ta niecka ten staw i te tereny przyległe, to kiedy pojawił się tam zakład, to widziałem taki plan i on jest chyba w MZD, to jest taka mapa. To jeszcze okres kiedy mapami zajmował się ZUK, który potem zmienił się w MZD i SKO-EKO. Problem polegał na tym, że teren Gminy jest wyżej, a zakład jest niżej i trzeba było jakoś tą wodę z tej niecki z tego stawu odprowadzić. Wtedy było takie uzgodnienie (początek lat 2000), że oczywiście woda musi zostać odprowadzona z terenu gminnego z tej niecki z tego stawu. Była kwestia jak odprowadzić wodę przez teren wtedy już zakładu do potoku. Na tej mapie, na tym uzgodnieniu stwierdzono, że najlepiej ten rów zamurować i tym zamurowaniem woda przepłynie i w jaki sposób umożliwić to na terenie zakładu do korzystania z tego terenu, jak był rów otwarty to utrudniał sposób komunikacji. To był początek 2003r. takie uzgodnienie. Tak to zostało wykonane i z tego co pamiętam to zamurowanie wykonywał ZUK gminny. Interes Gminy był taki, że woda z tej niecki jest przez teren zakładu przeprowadzana ale zostało to w taki sposób wykonane, że te studnie czerpne, o których państwo mówicie są na terenie zakładu i wygląda to w ten sposób, że woda ze stawu napełnia te studnie, a dopiero jak studnie są napełnione przelewowo jest odprowadzana do potoku. To jest jedyne korzystanie zakładu, on tą wodę która przepłynęła ma do dyspozycji. Nawet gdyby tych studni czerpnych tam nie było, to na wypadek pożaru Straż Pożarna i tak by korzystała z wody ze stawu. Czy to jest legalne? Gdybyśmy chcieli legalizować, to Gmina musiałaby zlecić operat wodno-prawny i doprowadzić do legalizacji tego całego przedsięwzięcia. Tylko pytanie jest takie, czy nam jest to potrzebne skoro funkcjonuje bez

szkody dla całego przedsięwzięcia. Państwo by chcieli zlikwidować pidło, na czym polega likwidacja pidła? Albo nie ma tego stawu bo nie ma urzędzenia, które to piętrzy albo likwidujemy pidło i wtedy woda, która napływa do stawu nie może odpłynąć tylko przelewa się przez groble. Wydaje mi się, że jest to najgorsze z możliwych rozwiązań.

Sprawa była przez wiele organów analizowana, z jednej strony chcecie zlikwidować pidło, a z drugiej chcecie staw dla zwierząt.

W 2009r. przez Burmistrza Miasta Skoczowa została wydana decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach dla realizacji przedsięwzięcia, które tam zostało wpisane. Ta decyzja została wydana na podstawie karty informacyjnej przedsięwzięcia. Przedsięwzięcie w karcie było wpisane po zasięgnięciu opinii Starosty i Sanepidu Powiatowego (wtedy jeszcze nie było RDOŚ-u). Natomiast w Protokole Pokontrolnym Komisji Rewizyjnej z 2017r. jest zapis, że jest podejrzenie przestępstwa bo nie było raportu. Przecież jeżeli jakieś przedsięwzięcie może zostać przeanalizowane na podstawie karty i jest wydana decyzja na podstawie karty, a ktoś mówi że miał być raport, to na jakiej podstawie, z czego to wynika?

Radna Irena Idasiak – wynika z tego, że miał być zakład usługowy, a zrobił się produkcyjnym. Naczelnik Janusz Międzybrodzki – w 2017 roku rozmawialiśmy o tym, analizowana była ta sprawa. Karta informacyjna przedsięwzięcia nie opisuje przedsięwzięcia, które istnieje tylko przedsięwzięcie, które ma być wykonane. Są odpowiednie organy, które kontrolują i mogą wydać odpowiednią decyzję, jeżeli coś jest wybudowane czy działa niezgodnie z ustaleniami. Radny Tomasz Pszczółka – mieszkaniec ma prawo do tego, żeby składać różnego rodzaju wnioski. Mieszkaniec najnowsza rzeczą, którą się podpira jest Protokół ze spotkania, który nic nowego nie wnosi do stanu faktycznego tej sprawy. Mówimy, że mamy likwidować czy czyścić jeżeli RDOŚ mówi, że wszystko jest w porządku i ta fauna i flora się tam rozwija mimo działalności tego zakładu. Nie rozumiem czemu się tą sprawą zajmujemy, jeżeli wszystko zostało już w tej sprawie powiedziane.

Po dyskusji komisja sformułowała następujący wniosek:

Komisja wnioskuje o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania w piśmie mieszkańca Gminy Skoczów do Przewodniczącego Rady Miejskiej Skoczowa z dnia 28.08.2023r. (w oparciu o przekazane materiały). Odpowiedź prosimy o przekazanie do wnioskodawcy, a kopię do komisji.

Głosowanie: 11 głosami „za”, 1 głosem „przeciw”, przy 6 osobach „nieobecnych” komisja pozytywnie przyjęła wniosek.

Powyższy wniosek został przekazany do Burmistrza pismem nr RM.0014.1.3.2023.Poł. z dnia 19.10.2023r. – stanowi załącznik do protokołu.

ad.2. Sprawy bieżące.

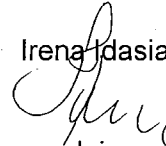
Brak.



Radna Irena Idasiak oraz Radny Marek Żagan podziękowali wszystkim za udział i zakończyli posiedzenie.

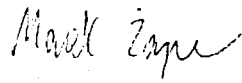
Przewodnicząca Komisji  
Rozwoju Infrastruktury Komunalnej  
i Zagospodarowania Przestrzennego

Irena Idasiak

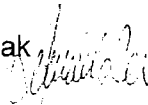


Przewodniczący Komisji  
Skarg, Wniosków i Petycji

Marek Żagan



Protokolowała: Wioletta Sawicka-Ślęzak



Załącznik nr ..... do protokołu

Skoczów, dn. 18.10.2023 r.

Połączone Komisje  
Rady Miejskiej Skoczowa

WNIOSEK NR. 4 / 2023

z dnia 18.10.2023 r.

Na posiedzeniu Połączonych Komisji Rady Miejskiej Skoczowa – Komisji Infrastruktury i Komisja Skarg zgłoszono do Burmistrza Miasta Skoczowa następujący wniosek:

o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania  
w piśmie z dnia 28.08.2023 r. w sprawie o pniekaranie (materiału)  
Odpowiedz prosimy o pniekaranie do biurohodowcy  
a kopie do Komisji

M. Ziurawski

Podpis Przewodniczącego Komisji

Wyniki głosowania:

„za”	11
„przeciw”	1
„wstrzymało się”	0
„brak głosu”	0
„nieobecnych”	6

Otrzymuje:

- Burmistrz Miasta Skoczowa